

Renata Ślusarska

Sytuacja w guberni lubelskiej w latach 1905-1908 w świetle materiałów Urzędu Tymczasowego Generał-Gubernatora Lubelskiego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 56, 83-112

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Studium Doktoranckie Historii UMCS

RENATA ŚLUSARSKA

*Sytuacja w guberni lubelskiej w latach 1905–1908
w świetle materiałów Urzędu Tymczasowego
Generał-Gubernatora Lubelskiego*

Situation dans le gouvernement de Lublin dans les années 1905–1908
à la lumière des matériaux de l'office du Gouverneur Général temporaire
de la région de Lublin

Niniejszy artykuł jest próbą odtworzenia sytuacji w guberni lubelskiej w rewolucyjnym okresie 1905 r. i latach następnych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na działalność urzędu tymczasowego generał-gubernatora guberni lubelskiej i jego rolę w tłumieniu ruchu rewolucyjnego. Dotychczas ukazało się wiele publikacji poświęconych wydarzeniom 1905 r. w Królestwie Polskim i na Lubelszczyźnie, brak natomiast jest publikacji poświęconych funkcjonowaniu urzędu tymczasowego generał-gubernatora lubelskiego. Cenne informacje dotyczące powołania tej instytucji w Królestwie Polskim i jej kompetencji zawiera praca A. Próchnika.¹

Główną podstawę materiałową artykułu stanowią źródła archiwalne, przede wszystkim znajdujący się w Archiwum Państwowym w Lublinie zespół: Kancelaria Tymczasowego Generał-Gubernatora Guberni Lubelskiej. Dodatkowych danych dostarczył zespół: Kancelaria Gubernatora Lubelskiego oraz literatura naukowa.²

¹ A. Próchnik: *Rządy wojennych generał-gubernatorów w epoce stanu wojennego*, [w:] *Studia z dziejów polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1958, s. 343–392.

² S. Kalabiński, F. Tych: *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1969; Kalabiński, Tych: *Walki mas chłopskich w Królestwie Polskim w rewolucji 1905–1907 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1955, nr 4–5, s. 3–55; A. Koprucki: *Ruchy rewolucyjne na wsi lubelskiej w latach 1905–1907*, Lublin

Rewolucyjne wydarzenia 1905 r. zmusiły władze rosyjskie do zastosowania środków wyjątkowych. Zgodnie z obowiązującym prawem rząd rozporządzał trzema stopniami takich środków:

- 1) stanem wzmocnionej ochrony, który mógł być ogłoszony, gdy wystąpiły ruchy skierowane przeciwko porządkowi publicznemu;
- 2) stanem nadzwyczajnej ochrony, gdy w następstwie tych ruchów doszło do fermentu wśród ludności;
- 3) stanem wojennym ogłaszanym w razie wojny.³

Na początku 1905 r. rząd uciekł się do pierwszego, stosunkowo najłagodniejszego z tych środków. W styczniu i lutym, kolejno wszystkie gubernie Królestwa Polskiego ogłoszono jako pozostające w stanie wzmocnionej ochrony. Prawo ogłoszenia w danej miejscowości stanu wzmocnionej ochrony przysługiwało miejscowemu, czyli w tym wypadku warszawskiemu, generał-gubernatorowi.⁴ Dalszy bieg wypadków zmusił rząd do chwycenia się ostrzejszych środków represji i w końcu do najostrzejszego z nich — stanu wojennego. Dnia 28 X /10 XI 1905 r.⁵ Mikołaj II wydał ukaz wprowadzający stan wojenny na terenie całego Królestwa Polskiego. Warszawski generał-gubernator Skalon wprowadził go w życie 29 X/11 XI 1905 r. W momencie ogłoszenia stanu wojennego prawa i obowiązki ochrony porządku państwo-

1967; id.: *Udział wsi powiatu puławskiego w rewolucji 1905–1907*, „Annales Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, vol. XI, 1956, s. 121–142; id.: *Reakcja społeczności powiatu krasnostawskiego na manifest carski z 17/30 X 1905 r.*, „Rocznik Chełmski” 1996, t. 2, s. 123–135; Z. Kowalski: *Udział młodzieży szkół lubelskich w strajku szkolnym 1905 roku*, „Rocznik Lubelski”, 1963, t. 6, s. 185–214; S. Krzykała: *Instytut Puławski w latach rewolucji 1905–1907*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, vol. VII, 1952, s. 267–305; M. Łoposzko: *Letnia fala strajków w guberni lubelskiej w 1906 roku*, „Rocznik Lubelski” 1956, t. 8, s. 187–207; J. Muszyński: *Działalność rosyjskich sądów wojskowych w Królestwie Polskim w dobie rewolucji 1905–1907 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1966, t. 18, z. 2, s. 215–261; A. Nizioł: *SDKPiL i PPS wobec ruchu rewolucyjnego na wsi lubelskiej w latach 1905–1907*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F, vol. XXXVII, 1982, s. 119–133; B. Pawłowski: *Ucieczka więźniów z Zamku Lubelskiego w 1907 roku*, „Rocznik Lubelski” 1975, t. 18, s. 83–96; A. Wójcik: *Ruch robotniczy na Lubelszczyźnie do 1918 roku*, Lublin 1984; ead.: *Stan organizacyjny i zasięg wpływów lubelskiej SDKPiL w latach 1905–1907*, „Rocznik Lubelski” 1985–1986, t. 27–28, s. 105–120.

³ W Rosji stan wojenny był wielokrotnie wprowadzany z powodu wrzenia rewolucyjnego wewnątrz państwa: *Historia państwa i prawa Polski*, pod red. J. Bardacha, t. IV: *Od uwłaszczenia do odrodzenia państwa*, Warszawa 1982, s. 149.

⁴ Próchnik: *op. cit.*, s. 343.

⁵ W pracy zastosowano datowanie według kalendarza juliańskiego używanego w ówczesnym życiu urzędowym Królestwa Polskiego. W przypadku ważniejszych wydarzeń zostały podane daty podwójne, według starego i nowego stylu.

wego i bezpieczeństwa publicznego nadawane były miejscowemu generał-gubernatorowi.⁶

W „Przepisach o miejscowościach ogłoszonych jako pozostające w stanie wojennym” artykuł 19 określał prawa generał-gubernatora w 19 punktach:

1) wydawanie obowiązujących postanowień w celu zapobieżenia naruszeniu spokoju i bezpieczeństwa państwowego,

2) ustanowienie kar za ich naruszenie do wysokości trzech miesięcy więzienia lub kary pieniężnej do sumy trzech tysięcy rubli,

3) nakładanie tych kar lub upoważnianie do tego gubernatorów lub oberpolicmajstrów,

4) przekazywanie spraw sądowych podlegających karom w powyższym wymiarze do postępowania administracyjnego,

5) żądanie od urzędu prokuratorskiego oddawania mu do przeglądu na czas od dwóch tygodni spraw nie przekazanych jeszcze sądowi,

6) przekazanie szeregu spraw sądom wojskowym,

7) wyłączenie całych kategorii spraw spod jurysdykcji ogólnej i oddawanie ich do sądenia sądom wojskowym,

8) domaganie się w sądach cywilnych tajności rozpraw lub

9) innych ograniczeń tego typu,

10) ostateczne zatwierdzanie wyroków sądów wojskowych,

11) wydawanie zakazów odbywania zebrań prywatnych i publicznych,

12) wydawanie nakazów zamykania na pewien czas sklepów i zakładów przemysłowych,

13) punkt ten określał prawa generał-gubernatora do instytucji stanowych i samorządu ziemskiego i miejskiego nie istniejących na terenie Królestwa Polskiego,

14) zawieszanie wydawania pism,

15) nakazywanie zamykania szkół,

16) zakazywanie pobytu na terenie, na którym rozciąga się działanie stanu wojennego,

17) wysyłanie do wewnętrznych guberni cesarstwa pod nadzór policji, a obcokrajowców za granicę,

18) nakładanie sekwestru na nieruchomości, aresztu na ruchomości i dochody z nich płynące,

19) usuwanie od funkcji urzędników.⁷

⁶ H. A. Konn: *Prawa wyjątkowe*, Warszawa 1909, s. 47.

⁷ *Svod Zakonov Rossijskoj Imperii*, t. II, kniga piervaja, Sankt Petersburg 1912, s. 172–173.

Te określone przepisy nie wyczerpywały kompetencji generał-gubernatora. Istniał jeszcze artykuł 12, który przewidywał, że głównodowodzący ma prawo zarządzić wprowadzenie w życie środków nadzwyczajnych, nie przewidzianych w tych przepisach⁸, późniejsze zaś postanowienia przekazały generał-gubernatorowi prawa głównodowodzącego.⁹ Było to w gruncie rzeczy pełnomocnictwo bez żadnych ograniczeń. Na mocy tego artykułu Skałon polecił stosowanie represji dochodzących do rozstrzeliwania bez sądu.

Pełnomocnictwa zawarte w ustawie mogły zostać przekazane osobie wyznaczonej przez warszawskiego generał-gubernatora. Skałon przekazał pełnomocnictwa dowódcom garnizonów wojskowych w miastach gubernialnych. Zostali oni mianowani tymczasowymi generał-gubernatorami. Tak więc na czas stanu wojennego władzę objęły czynniki wojskowe, tj. generał-gubernator posiadający bardzo szerokie uprawnienia w zakresie zwalczania występów rewolucyjnych.¹⁰

Masowe protesty przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego spowodowały, że 18 XI/1 XII 1905 r. został on zniesiony, ale nie na długo. Na wieść o wybuchu strajku kolejowego w Moskwie Skałon skorzystał z ukazu wydanego 19 XI/12 XII 1905 r., który przelał na generał-gubernatora prawo ogłoszenia stanu wojennego w razie przerwy komunikacji kolejowej, pocztowej lub telegraficznej.¹¹ Zgodnie z nim 8/21 XII ogłosił ponownie stan wojenny we wszystkich 10 guberniach Królestwa Polskiego i powołał na stanowiska generał-gubernatorów wyznaczonych poprzednio generałów.¹²

Pierwszym tymczasowym generał-gubernatorem guberni lubelskiej został generał-lejtnant Eugeniusz Kakurin, dowódca 14. korpusu armii, mianowany 30 października 1905 roku.¹³ Na stanowisku tym pozostał do października 1906 r. Ostatnie wydane przez niego postanowienie pochodzi z 19 października 1906 roku.¹⁴ Jego następcą został generał-lejtnant Hipolit Poździejew, dowódca 1. dońskiej dywizji kozaków.¹⁵ Pełnił funkcję krótko, bowiem już 27 listopada 1906 r. nastąpiła nominacja generał-lejtnanta Iwana Wej-

⁸ *Ibid.*, s. 171.

⁹ *Historia państwa i prawa...*, t. IV, s. 154.

¹⁰ Skałon przekazał im swe pełnomocnictwa z artykułu 19 z wyjątkiem punktów 5, 6, 7, 10, 19, co do których mogli przedstawiać wnioski warszawskiemu generał-gubernatorowi: Próchnik: *op. cit.*, s. 350.

¹¹ E. Grabowski: *Z dziedziny teorii i praktyki stanów wyjątkowych*, Warszawa 1911, s. 18.

¹² Próchnik: *op. cit.*, s. 356.

¹³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Kancelaria Tymczasowego Generał-Gubernatora Guberni Lubelskiej (dalej: KTGGL), sygn. 4, s. 1.

¹⁴ APL, KTGGL, sygn. 51, s. 59.

¹⁵ Próchnik: *op. cit.*, s. 358.

marna, dowódcy 14. korpusu armii.¹⁶ Funkcję sprawował do końca istnienia urzędu tymczasowego generał-gubernatora, tj. do kwietnia 1908 roku.¹⁷

Tymczasowy generał-gubernator lubelski E. Kakurin w momencie ogłoszenia stanu wojennego uzyskał wszelkie prawa i obowiązki dotyczące ochrony porządku i bezpieczeństwa państwowego. Miał czuwać nad ścisłym wykonywaniem praw i rozporządzeń. Informował aparat administracyjno-policyjny o sytuacji w kraju i przedkładał środki do zwalczania rewolucji.

Tymczasowy generał-gubernator współpracował z gubernatorem cywilnym. Za jego pośrednictwem otrzymywał raporty od naczelników powiatów. Gubernator miał głos doradczy. Przedstawiał generał-gubernatorowi wnioski o aresztowaniu lub wymiarze kary, ale ostateczna decyzja należała do tego drugiego. Bezwzględne i twarde postępowanie było obowiązkiem tymczasowego generał-gubernatora i miało doprowadzić do stłumienia rewolucji.

Tymczasowy generał-gubernator posiadał bardzo szerokie uprawnienia w zakresie zwalczania wystąpień rewolucyjnych. Aby działać skutecznie, musiał dokładnie znać sytuację w guberni. Do jego kancelarii napływały raporty, meldunki i sprawozdania od podległych władz, informujące o wszelkich wydarzeniach o charakterze rewolucyjnym i osobach, które złamały obowiązujące rozporządzenia.

Z materiałów tych wyłania się obraz sytuacji w guberni lubelskiej w latach 1905–1908. Walka rewolucyjno-wyzwoleńcza przybrała różne formy. Jej przejawy, a także zastosowane środki represyjne można podzielić na kilka kategorii.

STRAJKI ROBOTNIKÓW I RZEMIEŚLNIKÓW

Największe rozmiary osiągnął strajk z 31 października 1905 r., będący wyrazem protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Tymczasowy generał-gubernator w raporcie do warszawskiego generał-gubernatora zawiadamiał, że w tym dniu strajkowano we wszystkich fabrykach i zakładach Lublina. Nie otwierano także sklepów. W mieście rozrzucano i rozklejano proklamacje, zrywano ogłoszenia o wprowadzeniu stanu wojennego. Ruch na głównych ulicach został utrudniony, gdyż skupili się tam strajkujący.

¹⁶ APL, KTGGL, sygn. 51, s. 137.

¹⁷ Dnia 19 stycznia 1906 r. warszawski generał-gubernator przesłał gubernatorowi lubelskiemu pismo, w którym zawiadamiał, że określił rozmiar miesięcznych wydatków związanych z wprowadzeniem w guberni lubelskiej stanu wojennego na sumę 1165 rubli. Do pisma został dołączony wykaz urzędników z przewidzianą dla nich miesięczną pensją. Według tego zestawienia tymczasowy generał-gubernator Kakurin otrzymywał pensję w wysokości 750 rubli: APL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, 1905: 254/1, k. 1, 7.

Do pomocy policji skierowano silne patrole wojskowe. Strajk zakończył się demonstracją, do stłumienia której użyto wojska.¹⁸

Dnia 2 listopada znów strajkowano we wszystkich fabrykach, protestując w ten sposób przeciwko użyciu broni w czasie rozpędzania demonstracji 31 października. Robotnicy próbowali zamykać sklepy, ale przeszkodziły temu patrole.¹⁹ Dnia 13 grudnia rozpoczął się strajk w lubelskim węźle kolejowym. Następnego dnia do strajku przyłączyli się robotnicy i rzemieślnicy. Chodzili po ulicach i domagali się zamknięcia sklepów. Rozdawano proklamacje, z których wynikało, że do strajku wezwał ZG SDKPiL.²⁰ Dnia 8 stycznia 1906 r. naczelnik żandarmerii donosił tymczasowemu generał-gubernatorowi, że w Lublinie pojawiły się wezwania do uczczenia rocznicy „krwawej niedzieli”. W dniu 9 stycznia zorganizowano jednodniowy strajk. Stanęły fabryki i zakłady rzemieślnicze, strajkował personel stacji kolejowej, zamknięto sklepy na głównych ulicach miasta. W innych rejonach miasta życie toczyło się normalnym trybem.²¹

Strajki z grudnia 1905 r. i stycznia 1906 r. kończą szczytowy okres rewolucji. Od tego momentu rozpoczyna się odpływ fali rewolucyjnej. Strajk powszechny odbył się jeszcze 1 maja 1906 r. Strajkowały fabryki, zakłady rzemieślnicze, większość sklepów. Wieczorem w lesie czechowskim próbowano zorganizować zebranie robotników. Posłano tam kozaków, tłum liczący 50–60 osób rozbiegł się. Zatrzymano dwóch robotników z fabryki Moritza — Władysława Węgrzyna i Kazimierza Maternę. Na miejscu zebrania znaleziono 8 egzemplarzy proklamacji w języku polskim i czerwoną flagę.²² W następnych miesiącach rewolucji masowe strajki o charakterze politycznym, organizowane przez partie socjalistyczne zanikły.

MITYNGI POLITYCZNE

Jednym z aktywniejszych ośrodków rewolucyjnych w guberni lubelskiej była Izbica. Naczelnik powiatu krasnostawskiego w raporcie z 29 grudnia 1905 r. informował, że w Izbicy i sąsiedniej Tarnogórze pojawiła się duża liczba proklamacji o charakterze rewolucyjnym. Znajdujące się w tych osadach zakłady objęła rewolucyjna propaganda. Dnia 16 grudnia w Izbicy pojawili się agitatorzy, którzy zebrali tłum mieszkańców i doprowadzili do nieporządków, między innymi zmusili strażnika ziemskiego do uwolnienia zatrzymanego agitatora — Michała Niedzieli. Zorganizowano też strajk

¹⁸ APL, KTGGL, sygn. 1, s. 19–21; Wójcik: *Ruch robotniczy...*, s. 72–73.

¹⁹ APL, KTGGL, sygn. 1, s. 12.

²⁰ APL, KTGGL, sygn. 16, s. 195–196.

²¹ APL, KTGGL, sygn. 28, s. 745.

²² APL, KTGGL, sygn. 40, s. 328–329; Wójcik: *Ruch robotniczy...*, s. 93–94.

w garbarni, młynie amerykańskim, browarze, doprowadzono do zamknięcia sklepów. Do Izbicy udał się naczelnik straży ziemskiej, aby z pomocą wojska zapobiec dalszym nieporządkom i aresztować winnych.²³

Dnia 16 stycznia 1906 r. miał miejsce mityng w fabryce wag Hessa w Lublinie. Policmajster donosił, że po południu robotnicy przerwali pracę i wysłuchali mowy jakiegoś agitatora.²⁴ Dwaj robotnicy — Stanisław Bartosz i Feliks Lato — za zorganizowanie mityngu zostali aresztowani na trzy miesiące.²⁵

W czerwcu odbył się mityng w lesie zemborzyckim. W czasie zgromadzenia śpiewano pieśni rewolucyjne i rozdawano proklamacje. Spośród 188 uczestników aresztowano 93 osoby. Wśród zatrzymanych byli: Janina Boryłło, Józef Ryba, Michał Żytek, którzy już wcześniej odpowiadali za przestępstwa polityczne. Zostali oni ukarani 2 miesiącami aresztu. Pozostałe osoby zatrzymano na 5 dni.²⁶

Mityng polityczny odbył się także w sierpniu 1907 r. w pobliżu Biskupic. Uczestniczyło w nim około 100 osób z Biskupic oraz 20 robotników cukrowni „Trawniki”. Nieznany młody człowiek z Warszawy wygłosił rewolucyjną mowę. Wieczorem uczestnicy śpiewając pieśń udali się do centrum Biskupic, gdzie jeszcze raz została wygłoszona mowa, po czym mówca wyjechał, a ludzie rozeszli się o domów.²⁷

AGITACJA ANTYPANSTWOWA

Duża część raportów napływających do kancelarii tymczasowego generał-gubernatora informowała o przypadkach rozpowszechniania nielegalnej literatury oraz o zatrzymaniu osób propagujących rewolucyjne hasła.

W raporcie z 20 grudnia 1905 r. gubernator lubelski donosił, że 16 grudnia w mieszkaniu Moszka Sznajdermessa pojawiło się 10–15 młodych ludzi uzbrojonych w noże i rewolwery, którzy zażądali kluczy do drukarni. Rano w drukarni znaleziono kilka ulotek o różnej treści, podpisanych przez Bund i SDKPiL. Na drugi dzień w żydowskiej części Lublina rozklejono takie same proklamacje.²⁸

Dnia 14 marca 1906 r. naczelnik straży ziemskiej i policmajster poinformowali Kakurina, że w folwarku Kijany w pow. lubartowskim istnieje cała

²³ APL, KTGGL, sygn. 7, s. 125–127, 132.

²⁴ APL, KTGGL, sygn. 38, s. 409–412.

²⁵ *Ibid.*, s. 413–414.

²⁶ APL, KTGGL, sygn. 18, s. 11, 25.

²⁷ APL, KTGGL, sygn. 49, s. 563.

²⁸ APL, KTGGL, sygn. 16, s. 326.

„partia rewolucjonistów”, która utrzymuje kontakty z rewolucjonistami lubelskimi za pośrednictwem mieszkającej w Lublinie Stanisławy Domieniak. Dnia 10 marca w jej mieszkaniu przeprowadzono rewizję. Odnaleziono wiele książek, pism i dokumentów świadczących o przynależności do SDKPiL oraz dotyczących terrorystycznej działalności tej partii, w tym ograbiania sklepów monopolowych. W czasie przeprowadzania rewizji S. Domieniak nie było w domu, gdyż wcześniej wyjechała do rodziny w folwarku Kijany.²⁹

W czerwcu 1906 r. z domu na Krakowskim Przedmieściu, z mieszkania zajmowanego przez redakcję „Kuriera Lubelskiego” wyrzucono na ulicę paczkę ulotek, którymi zainteresowali się przechodnie. Wydane przez CKR PPS proklamacje wzywały do wstąpienia prowokatorów podburzających do pogromu Żydów. W lokalu przeprowadzono rewizję i znaleziono wiele nielegalnych wydawnictw. Pracownicy redakcji oświadczyli, że proklamacje przysłane zostały przez nieznanego wydawcę bez ich zgody.³⁰

W dniu 9 sierpnia 1906 r. gubernator lubelski donosił tymczasowemu generał-gubernatorowi, że robotnik Stanisław Majewski przebywający w więzieniu lubelskim jest znanym pod pseudonimem „Broda” działaczem SDKPiL. Majewski, pod kierownictwem niejakiego „Artura” wraz z „Leonem” i mieszkańcami powiatu hrubieszowskiego Wacławem Kultikiem i Antonim Kumosińskim, agitował i rozpowszechniał proklamacje.³¹ Kakurin poinformował o tym Skałona, który 17 września 1906 r. postanowił Majewskiego, Kultika i Kumosińskiego zesałać do guberni archangielskiej.³²

Od roku 1906 partie socjalistyczne rozwinęły pracę agitacyjną w środowisku wiejskim. Do chłopów coraz częściej docierali agitatorzy kolportujący rewolucyjną literaturę.

W kwietniu strażnicy ziemscy, którzy przybyli do majątku Rejowiec w powiecie chełmskim, dowiedzieli się, że tuż przed ich przybyciem trzy osoby rozdawały robotnikom proklamacje. Strażnikom udało się zatrzymać trzech chłopów: Tomasza Ferensa — mieszkańca wsi Kijany w powiecie lubartowskim, Dominika Jakubowskiego — ze wsi Zalesie w guberni płockiej, Stefana Sobczaka — ze wsi Sójki w guberni warszawskiej. Znaleziono przy nich proklamacje pt. „Sposób prowadzenia strajku”, spisy wsi i osób, plany powiatu chełmskiego. W pobliżu miejsca zatrzymania odnaleziono jeszcze 24 egzemplarze ulotek „Do wszystkich robotników wiejskich”, a także kilkadziesiąt egzemplarzy „Robotnika” i „Gazety Ludowej”. Zatrzymani twierdzili, że wydawnictwa te dał im w drodze między Lublinem a stacją w Re-

²⁹ APL, KTGGL, sygn. 40, s. 133–134.

³⁰ *Ibid.*, s. 395–396.

³¹ APL, KTGGL, sygn. 18, s. 119.

³² *Ibid.*, s. 121–123.

jowcu jakiś nieznany człowiek, aby rozdali je robotnikom w majątku Rejowiec.³³

Na początku marca 1907 r. naczelnik powiatu chełmskiego informował, że w miejscowości Puchaczów strażnicy ziemscy zatrzymali mieszkańca Płocka Michała Kowalskiego. Znalezione przy nim trzy książeczki pokwitowań za składki wydane przed SDKPiL, kilka egzemplarzy „Czerwonego Sztandaru”, zeszyt z zapiskami Kowalskiego o wyjazdach do różnych wsi powiatu lubelskiego i chełmskiego.³⁴

Agitację prowadzono także wśród żołnierzy. W Zamościu zatrzymani zostali Szloma Aszkinazy — uczeń gimnazjum i Icek Aszkinazy — tokarz, którzy agitowali wśród żołnierzy spotkanych na ulicach i w gospodach. Natomiast Icek Gerszon namawiał szeregowych żołnierzy do uwolnienia towarzyszy aresztowanych za przestępstwa polityczne.³⁵

ZAWIESZENIE WYDAWANIA GAZET

Tymczasowy generał-gubernator zgodnie z przepisami o stanie wojennym miał prawo zawieszać wydawanie gazet, jeżeli uznał, że zamieszczane w nich artykuły mają antypaństwowy charakter. W grudniu wicegubernator lubelski poinformował, że w numerze 269 „Gazety Lubelskiej” zamieszczono artykuł *Czego nam potrzeba?*, w którym można przeczytać następujące zdanie: „teraz nie trzeba słów a czynów, w tych czasach potrzebny nam Kiliński”.³⁶ Dnia 16 grudnia 1905 r. Kakurin zawiesił wydawanie tej gazety.³⁷

W styczniu zaczęły ukazywać się: redagowany przez Franciszka Głowackiego „Goniec Lubelski” oraz „Kurier Lubelski” redagowany przez Władysława Stodolnickiego. Ich żywot był bardzo krótki, gdyż w styczniu 1906 r. zawieszono ich wydawanie. Podobny los spotkał „Dziennik Lubelski”.³⁸

Franciszek Głowacki i Władysław Stodolnicki zostali dodatkowo, na podstawie decyzji warszawskiego generał-gubernatora, ukarani grzywną w wysokości 1000 rubli.³⁹ Obaj redaktorzy zwrócili się do Skałona z prośbą o uchylenie tej kary. W marcu warszawski generał-gubernator poinformował Kakurina o tym, że znosi kary pieniężne nałożone na Głowackiego i Stodolnickiego.⁴⁰

³³ APL, KTGGL, sygn. 40, s. 317–318.

³⁴ APL, KTGGL, sygn. 28, s. 1003–1004.

³⁵ APL, KTGGL, sygn. 21, s. 203.

³⁶ APL, KTGGL, sygn. 16, s. 99.

³⁷ *Ibid.*, s. 107.

³⁸ *Ibid.*, s. 221, 227, 235.

³⁹ *Ibid.*, s. 299.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 343, 347.

INSTYTUT PUŁAWSKI

W aktach kancelarii tymczasowego generał-gubernatora znajdują się materiały dotyczące Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa w Puławach. Dnia 31 października 1905 r. instytut, zgodnie z poleceniem Skałona, został zamknięty.⁴¹ Taka sytuacja utrzymała się do końca maja 1906 r.⁴² Władze wojskowe były przeciwne wcześniejszemu otwarciu uczelni. Mówił o tym raport tymczasowego generał-gubernatora do gubernatora lubelskiego z kwietnia 1906 r., w którym Kakurin pisał:

„[...] z punktu widzenia interesów wojska jest pożądanym nie otwierać Instytutu w Nowo-Aleksandrii. Jak wykazało doświadczenie z zeszłego roku, studenci tegoż Instytutu uprawiali w najszerszym zakresie propagandę polityczną, starając się demoralizować wojsko [...]. Sprzyja temu okoliczność, że większość studentów Rosjan pochodzi z ludu i umie rozmawiać z żołnierzami [...]. Wśród profesorów są ludzie, którzy popierają ten kierunek wszelkimi środkami, cechuje ich wątpliwa prawomyślność i podczas byłych manifestacji kierowali ruchem. Osoba dyrektora Instytutu nie budzi zaufania [...]”.⁴³

Dopiero wskutek starań Rady Puławskiego Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa minister oświaty pozwolił pod koniec maja 1906 r. otworzyć instytut.⁴⁴ Po otwarciu instytutu studenci ponownie podjęli działalność rewolucyjną. Uskarżał się na to naczelnik powiatu, pisząc do gubernatora lubelskiego w czerwcu 1907 r.: „W pobliżu koszar znajduje się potajemny spelunek, handlujący napojami alkoholowymi [...] Spelunki te odwiedzane są przeważnie przez szeregowych bielewskiego i tulskiego pułku, którzy często urządzają tam bójki. Niezależnie od tego w wymienionych miejscach zjawiają się agitatorzy rewolucyjnych partii, przeważnie studenci Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa, którzy prowadzą z powodzeniem propagandę rewolucyjną wśród żołnierzy”.⁴⁵ Puławy w latach 1905–1907 przeżywały burzliwe dni, a poważną rolę w tych wydarzeniach odegrali studenci Instytutu Rolnictwa i Leśnictwa.

STRAJKI ROLNE

Rewolucja silnym echem odbiła się na wsi lubelskiej. Z uwagi na rolniczy charakter guberni znaczna część informacji napływających do tymczasowego generał-gubernatora dotyczyła wystąpień chłopskich. Raporty, meldunki, sprawozdania, telegramy naczelników powiatowych i władz gubernialnych

⁴¹ APL, KTGGL, sygn. 13, s. 1, 11.

⁴² Krzykała: *op. cit.*, s. 295.

⁴³ APL, KTGGL, sygn. 13, s. 447–449.

⁴⁴ Krzykała: *op. cit.*, s. 296.

⁴⁵ APL, KTGGL, sygn. 14, s. 221.

ilustrują sytuację na wsi lubelskiej w latach rewolucji. Na ich podstawie można odtworzyć podstawowe nurty walki chłopskiej.

W pierwszym okresie rewolucji zasadniczą formą wystąpień były strajki robotników rolnych. Rozpoczęły się one w marcu 1905 r., wybuchały żywiołowo i przybierały formę pochodów od majątku do majątku. Ostre represje po pierwszej fali strajków sprawiły, że w drugiej połowie 1905 r. i na początku 1906 r. strajki rolne na ogół ustały.

Więszego rozmachu nabrała akcja strajkowa dopiero wiosną 1906 r. Strajki przebiegały w zupełnie zmienionej sytuacji politycznej. Był to już okres schyłku rewolucji. Władze użyły do tłumienia wewnętrznych zamieszek znacznych sił wojskowych. Ogłoszenie stanu wojennego zaostrzyło represje za wszelkiego rodzaju wystąpienia antypaństwowe.

Strajki 1906 r. przybrały inną formę. Fornale zaprzestali grupowych pochodów od folwarku do folwarku. Strajk ograniczał się do porzucenia pracy w polu i niepodejmowania jej aż do chwili spełnienia żądań strajkujących.⁴⁶ Strajki w znacznej mierze były kierowane przez członków SDKPiL lub PPS. Za pośrednictwem gubernatora lubelskiego tymczasowy generał-gubernator informowany był o wybuchu strajku w danym majątku. Właściciele ziemscy często uciekali się do pomocy władzy. Chodziło im przede wszystkim o to, aby do majątku przysłano wojsko lub straż ziemską. Zaznaczyć jednak trzeba, że czyniła to tylko część ziemian. W większości przypadków dążyli oni do polubownego załatwienia sprawy z fernalami, starając się uniknąć ingerencji władz. Najczęściej w ogóle nie zawiadamiali władz o strajkach, a w razie interwencji policji lub wojska prosili o niestosowanie represji, które mogłyby spowodować zaostrenie sytuacji.⁴⁷ W rezultacie tymczasowy generał-gubernator otrzymywał raporty informujące tylko o niektórych przypadkach strajków rolnych.

Pierwsze strajki rolne miały miejsce już w styczniu 1906 r. W majątku Skrzyniec w powiecie lubelskim parobcy przerwali pracę, żądając podwyżki płacy. Główni organizatorzy strajku — Nagórski, Pomorski i Zagóra, zostali aresztowani.⁴⁸ Szerszy ruch strajkowy rozpoczął się w miesiącach wiosennych. Naczelnik powiatu lubelskiego donosił, że w folwarku Łuszczów parobcy zorganizowali strajk, żądając polepszenia warunków ich bytu. Trzech głównych organizatorów strajku zatrzymano.⁴⁹ W powiecie hrubieszowskim w kwietniu wybuchł strajk w majątku Mirce. Do robotników dworskich przyłączyli się rzemieślnicy: ślusarze, kowale i stolarze. Za czynny udział

⁴⁶ Łoposzko: *op. cit.*, s. 197.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 200.

⁴⁸ APL, KTGGL, sygn. 24, s. 175.

⁴⁹ APL, KTGGL, sygn. 46, s. 75–76, 91–92.

w strajku zatrzymano: Józefa Ścibora, Michała Sopucha, Aleksandra Sopucha i Semena Krawczuka.⁵⁰

W miesiącach wiosennych strajkowano ogółem w około 40 majątkach. Głównymi ośrodkami strajków były powiaty: hrubieszowski, krasnostawski, lubartowski i lubelski. W innych powiatach strajki rolne prawie się nie zdarzały.⁵¹ Nasilenie ruchu strajkowego nastąpiło w okresie sianokosów i żniw. W lipcu doszło między innymi do strajku w folwarku Bychawa w powiecie lubelskim. Za jego zorganizowanie parobcy — Józef Dys, Stanisław Szymański i Michał Rozalski zostali ukarani miesięcznym aresztem.⁵² Zastrajkowano też w majątku Łabunie w powiecie zamojskim. Robotnicy przerwali pracę przy wydobywaniu torfu na łąkach majątku. Organizator strajku Piotr Bilski został aresztowany.⁵³

Ogółem w lipcu 1906 r. robotnicy strajkowali w około 100 majątkach.⁵⁴ W następnych miesiącach nastąpił poważny spadek strajków w całej guberni. Mimo to jeszcze w miesiącach jesiennych tymczasowy generał-gubernator wydawał decyzje o ukaraniu osób, które zorganizowały strajk. Między innymi miesięcznym aresztem ukarani zostali organizatorzy strajku w folwarku Wierzchowiska: Stefan Lipiec, Stanisław Sobczak, Mateusz Jaworski i Marcin Karkut.⁵⁵ Inny fernal Roman Kozłowski za zmuszenie robotników majątku Gutków do strajku został aresztowany na 2 miesiące.⁵⁶

W powiecie krasnostawskim jeszcze w 1907 r. doszło do strajku w dobrach Jana hr. Poletyło. Dnia 21 czerwca dwunastu chłopów ze wsi Wólka Kraśniczyńska przybyło na łąki majątku Kraśniczyn i zażądało od kosiarzy ze wsi Chełmiec, aby przerwali pracę, dopóki właściciel nie zgodzi się płacić za koszenie koniczyny po 1,20 rubla od morgi, gdyż proponowana cena 65 kopiejek jest zbyt niska.⁵⁷ Pod wpływem agitatorów najemcy przerwali pracę i rozeszli się do domów. Agitatorów zatrzymano i ukarano aresztem od 7 do 14 dni.⁵⁸

Akcje strajkowe spotkały się z natychmiastową, niezwykle energiczną reakcją władz. Organizowano wojskowe objazdy najbardziej zagrożonych tere-

⁵⁰ *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905–1907*. Zebrali i opracowali S. Kalabiński i F. Tych, t. III, Warszawa 1961, s. 139.

⁵¹ Koprucki: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 123–128.

⁵² APL, KTGGL, sygn. 46, s. 127–128.

⁵³ APL, KTGGL, sygn. 46, s. 141–142.

⁵⁴ Koprucki: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 129.

⁵⁵ APL, KTGGL, sygn. 49, s. 199–200.

⁵⁶ APL, KTGGL, sygn. 46, s. 285–286.

⁵⁷ APL, KTGGL, sygn. 7, s. 643–644.

⁵⁸ *Walki chłopów...*, t. III, s. 279.

nów połączone z aresztowaniami. Zastosowane represje całkowicie zahamowały ruch strajkowy.

WALKA CHŁOPÓW O ZIEMIĘ

Walka chłopów o ziemię była jedną z form wystąpień rewolucyjnych na wsi. Do podstawowych przejawów tej walki należało wycinanie dworskich i rządowych lasów, wypasanie bydła na łąkach i pastwiskach dworskich. Do tymczasowego generał-gubernatora przez cały okres jego urzędowania napływały meldunki o tego rodzaju wystąpieniach. Oczekiwano od niego podjęcia działań, które by je zahamowały. Służyć temu miały kary administracyjne masowo nakładane na chłopów za samowolny wyrąb lasu lub wypas bydła.

Wystąpienia chłopów na tle wyrębu lasów nabrały szczególnego rozmachu pod koniec 1905 r. i zasięgiem swym objęły całą gubernię.⁵⁹ Na początku grudnia doniesiono tymczasowemu generał-gubernatorowi, iż pod wpływem agitatorów, którzy przekonują chłopów, że lasy państwowe powinny należeć do nich, w ciągu ostatnich tygodni nasilił się samowolny wyrąb lasów państwowych. W nocy z 8 na 9 grudnia chłopci ze wsi Wola Osińska w liczbie 40 osób, przeprowadzili masowe cięcia lasu państwowego Wola Osińska i Kozi Bór, wyrządzając straty na sumę 179 rubli 88 kopiejek. W raporcie informowano, że nieliczna straż leśna nie jest w stanie chronić lasu, dlatego też należy jak najszybciej ukarać winnych chłopów. Zaproponowano też, aby przy pomocy wojska wyegzekwować od mieszkańców Woli Osińskiej wyżej wspomnianą sumę.⁶⁰

Wkrótce Kakurin został poinformowany, że chłopci, tym razem ze wsi Zagrody, rąbią drzewa w lesie państwowym Wola Osińska. W związku z tym na mieszkańców wsi nałożono karę w wysokości 405 rubli 4 kopiejek. Tymczasowy generał-gubernator w celu wyegzekwowania tej sumy posłał do wsi wojsko.⁶¹

Do wystąpień chłopów doszło jesienią 1905 r. w majątku Kraśniczyn-Bończa w powiecie krasnostawskim, który należał do Jana hr. Poletyły. Administracja majątku zakazała chłopom wjazdu z siekierami do lasu po serwitut. Dnia 31 listopada 150 chłopów z różnych wsi gminy Czajki przybyło do właściciela majątku i zażądało anulowania tego zarządzenia, oświadczając, że będą jeździć do lasu, kiedy zechcą, i brać drzewo, jakie będzie im potrzebne.⁶² W kilka tygodni później, 27 grudnia około 300 chłopów napadło na wspomniany majątek, grożąc zniszczeniem maszyn

⁵⁹ Kopruckowniak: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 156.

⁶⁰ APL, KTGGL, sygn. 1, s. 247–248.

⁶¹ APL, KTGGL, sygn. 32, s. 37.

⁶² APL, KTGG, sygn. 7, s. 59–60.

i narzędzi rolniczych, a następnego dnia chłopci udali się do lasu i rąbali drzewa.⁶³ W celu przywrócenia porządku posłano do majątku szwadron dragonów.⁶⁴

Inną formą walki o ziemię było wypasanie bydła na łąkach i polach dworskich. Ta forma, podobnie jak wycinanie lasów, wyrastała na podłożu sporów serwitutowych. W powiecie lubelskim wystąpienia rozpoczęły się w maju w majątku Turka należącym do Adama Bielińskiego.⁶⁵ W czerwcu naczelnik informował o zbiorowym wypasie bydła przez chłopów wsi Łysaków i Pliszczyn na łąkach majątku Pliszczyn należącym do Stanisława Boduszyńskiego.⁶⁶ Także chłopci ze wsi Świdniczek rozpoczęli wypasanie około 70 sztuk bydła na łąkach majątku majorackiego Biskupice.⁶⁷ W powiecie lubartowskim do tego rodzaju wystąpień doszło w majątku Baszki i Ciecierzyn.⁶⁸ Zaburzenia agrarne miały też miejsce w dobrach Kozłówka Konstantego hr. Zamoyskiego.⁶⁹

Do ciekawych zdarzeń doszło w Turobinie w powiecie krasnostawskim. Dzierżawcy ziemi należącej do turobińskiej kasy miejskiej — Wojciech Łupina, Paweł Mądrzykiewicz i Jan Mączka poinformowali, że 31 marca 1907 r. 50 chłopów z przedmieść Turobina napadło na nich i zabroniło im uprawiać dzierzawioną ziemię. Chłopci od dawna procesowali się o ziemię miejscowej kasy uważając, że należy ona do nich. Wójt gminy, pisarz gminny, trzech sołtysów i strażnik ziemski poszli na przedmieścia, aby aresztować winnych. Tłum przywitał ich obelgami i dopiero gdy strażnik wystrzelił trzy razy w powietrze, ludzie rozeszli się. Aresztowano 11 osób.⁷⁰

Podobnie jak w przypadku strajków rolnych w wystąpieniach chłopów o lasy i pastwiska spotykamy się z kontrakcją caratu. Naczelnik powiatu lubelskiego w 1906 r. donosił:

„[...] konieczne są zdecydowane środki, aby położyć kres rozwydrzeniu samowolnego ludu, ale droga postępowania administracyjnego nie osiąga celu i ruch może przyjąć zbyt szerokie rozmiary. Najbardziej skutecznym środkiem byłaby wojskowa egzekucja, w formie rozkwaterowania wojsk na koszt ludności z użyciem ostrych środków i nałożenia ciężkich kar drogą administracyjną, przy natychmiastowym ściągnięciu ich przy pomocy wojska, nie cofając się przed sprzedażą zatrzymanego bydła”.⁷¹

⁶³ APL, KTGG, sygn. 7, s. 117–119.

⁶⁴ APL, KTGG, sygn. 7, s. 109–110.

⁶⁵ APL, KTGG, sygn. 7, s. 170.

⁶⁶ APL, KTGG, sygn. 7, s. 178.

⁶⁷ APL, KTGG, sygn. 7, s. 177.

⁶⁸ Kopruckowniak: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 167.

⁶⁹ *Ibid.*, s. 168.

⁷⁰ APL, KTGGL, sygn. 7, s. 499–500.

⁷¹ Kalabiński, Tych: *Walki mas chłopskich...*, s. 23

MANIFESTACJE POLITYCZNE

Przejawem wystąpień ludności polskiej na wsi były manifestacje patriotyczne. Organizowano je powszechnie po ogłoszeniu manifestu wolnościowego z 17/30 października 1905 r. Ludność chłopska przyjęła zapowiedzi wolnościowe dosłownie i zaczęła je praktycznie realizować. Jesienią 1905 r. w guberni lubelskiej manifestacje patriotyczno-religijne były zjawiskiem powszechnym. Od początku urzędowania tymczasowego generał-gubernatora do jego kancelarii zaczęły napływać raporty informujące o tego rodzaju wystąpieniach.

Dnia 30 października 1905 r. naczelnik powiatu krasnostawskiego donosił, że w ciągu ostatnich tygodni doszło w różnych miejscowościach do manifestacji, które odbywały się na placach kościelnych. O planowanych manifestacjach ludność zawiadamiali duchowni katolicycy i organizatorzy, którzy wcześniej objeżdżali wsie danego terenu. W czasie manifestacji śpiewano pieśni patriotyczne, wystawiano polskie sztandary narodowe i wygłaszano mowy. W raporcie naczelnik wymienił także miejscowości, w których odbyły się takie manifestacje: Krasnystaw, Gorzków, Surhów, Żółkiewka i Tarnogóra.⁷²

W Józefowie w powiecie biłgorajskim pracownicy leśnictwa józefowskiego Ordynacji Zamojskiej — Wróblewski i Kielbasa — rozdawali ludziom zbranym w kościele druki z polskimi pieśniami narodowymi i kościelnymi. Wróblewski wniósł do kościoła i postawił przy ołtarzu biało-czerwony sztandar z napisem „Boże zbaw Polskę”. Obaj zostali aresztowani na dwa miesiące.⁷³ W powiecie zamojskim manifestacja odbyła się 13 grudnia w Hucie Krzeszowskiej. Do tamtejszego kościoła przyniesiono czerwony sztandar z wyobrażeniem białego orła, który po zakończeniu nabożeństwa obniesiono wokół kościoła.⁷⁴ W dniu 4 grudnia 1905 r. odbyła się manifestacja w Opolu w powiecie puławskim. Uczestniczyło w niej 200 osób. Manifestanci udali się do wsi Wrzelowiec. Po drodze dołączyła do nich druga manifestacja idąca z Kluczkowic. Tłum udał się do kościoła we Wrzelowcu, gdzie odprawiono nabożeństwo. Potem około 5 tysięcy osób poszło do majątku Kluczkowice Jana Kleniewskiego, tam Hipolit Borowski wygłosił mowę dotyczącą autonomii Polski. Organizatorzy manifestacji: Jan Rzechniewski i Hipolit Borowski zostali aresztowani na 3 miesiące.⁷⁵

⁷² Zob. A. Koprucki: *Reakcja społeczności powiatu krasnostawskiego. . .*, s. 127–129.

⁷³ APL, KTGGL, sygn. 24, s. 175.

⁷⁴ APL, KTGGL, sygn. 5, s. 67.

⁷⁵ APL, KTGGL, sygn. 13, s. 151–153.

Inną grupę manifestacji stanowiły te, które były organizowane i kierowane przez partie robotnicze. Odbywały się one w powiatach i miejscowościach, w których partie te miały duże wpływy. Taka manifestacja odbyła się 23 października 1905 r. w Chełmie. Została ona zorganizowana przez miejscową grupę Socjalistów-Rewolucjonistów. Manifestanci z czerwonymi flagami przeszli ulicami miasta. Oprócz miejscowych mieszkańców — Polaków, Rosjan i Żydów — uczestniczyli w niej także robotnicy z huty szkła Ruda-Opalin.⁷⁶

Manifestowano także w Pawłowie. Dnia 13 grudnia 1905 r. po zakończeniu mszy św. trzech robotnicy cukrowni w Rejowcu: Tomasz Rutkowski, Zdzisław Wieczorkowski i Wacław Bromirski zebrali tłum około 2 tysięcy osób. Manifestanci z czerwoną flagą z napisem „Niech żyje Polska” przemaszzerowali po ulicach, śpiewając rewolucyjne pieśni. Organizatorzy zostali ukarani trzema miesiącami aresztu.⁷⁷ W powiecie lubartowskim manifestacje organizowane przez socjalistów odbyły się między innymi w Łęcznej i Michowie.⁷⁸

W guberni lubelskiej organizowano także manifestacje popierające politykę caratu. Były one jednak nieliczne. Dnia 22 października 1905 r. zorganizowano w Chełmie manifestację, która stanowiła odpowiedź na pochody ludności katolickiej. Uczestniczyli w niej uczniowie seminarium prawosławnego, gimnazjaliści, urzędnicy i duchowieństwo prawosławne.⁷⁹

Ogłoszenie stanu wojennego spowodowało, że władze w oparciu o jego przepisy wydały szereg zarządzeń paraliżujących wystąpienia antypaństwowe. Dotyczyło to także manifestacji. Skałon wydał specjalny okólnik do tymczasowych generał-gubernatorów, w którym zalecał, aby „tłumy manifestantów, gromiciele, rabusiów oraz wszelkie inne zbiegowiska uważać za bandy buntowników i wystrzeliwać do zupełnego wytepienia. Nie zezwalać na żadne zebrania i mityngi, a w razie wykrycia niedozwolonych zebrań rozpędzać je przy użyciu broni palnej”.⁸⁰ Zastosowane środki represyjne odniosły skutek. Po okresie powszechnych manifestacji w grudniu 1905 r. tego rodzaju wystąpienia zanikają zupełnie.

⁷⁶ APL, KTGGL, sygn. 28, s. 15–16.

⁷⁷ *Ibid.*, s. 803.

⁷⁸ Dziesiątego listopada 1905 r. w Łęcznej tłum manifestantów śpiewając pieśni i krzyčząc „Wiwat Polska” przeszedł ulicami miasta, przy okazji wybito szyby w budynku sądu gminnego. Sześciu najbardziej aktywnych uczestników manifestacji ukarano miesięcznym aresztem. W Michowie 11 grudnia kilka osób przyłączyło się do tłumu wychodzącego z kościoła. Ludzie ci rozwinęli dwie czerwone flagi z napisem „Niech żyje rewolucja” oraz „Bund”: APL, KTGGL, sygn. 9, s. 77–78.

⁷⁹ APL, KTGGL, sygn. 1, s. 111–112.

⁸⁰ APL, KTGGL, sygn. 4, s. 9.

ZEBRANIA GMINNE

Wystąpienia chłopskie o charakterze narodowym dominowały na wsi jesienią 1905 r. i w pierwszych miesiącach 1906 r. Od początku rewolucji zebrania gminne odbywały się pod hasłem żądania języka polskiego w kancelarii gminnej. Na rozbudzenie aktywności narodowej ludności chłopskiej główny wpływ wywarła działalność agitatorów endeckich. Również proklamacje PPS i SDKPiL znajdowały oddźwięk wśród społeczności wiejskiej. O ile Narodowa Demokracja starała się ograniczyć ruch narodowy do żądania języka polskiego i utrzymania go w legalnych ramach, o tyle partie socjalistyczne nawoływały chłopów nie tylko do walki o język polski, ale także do czynnego bojkotu władz carskich, do stawiania żądań politycznych dotyczących demokratyzacji gminy — udzielania prawa głosu na zebraniach chłopom małorolnym i bezrolnym, wybieralności urzędników gminnych.⁸¹

Jesienią 1905 r. wszystkie gminy w guberni lubelskiej objęte zostały zdecydowaną walką o demokratyzację i polonizację samorządu gminnego. Dnia 23 grudnia na zebraniu w Piaskach w powiecie lubelskim postanowiono żądać: wprowadzenia języka polskiego do urzędu gminnego i sądu, autonomii dla Polski z oddzielnym sejmem w Warszawie, utworzenia szkół z wykładowym językiem polskim, dopuszczenia wszystkich płacących podatki do głosu na zebraniach gminnych. Postanowiono też zaprotestować przeciwko rozporządzeniu warszawskiego generał-gubernatora o odpowiedzialności zbiorowej za napady na sklepy monopolowe.⁸²

Na zebraniu gminnym w Urzędowie w powiecie janowskim, które odbyło się 9 grudnia 1905 r., podjęto uchwałę o wprowadzeniu języka polskiego do urzędu gminnego, sądu i szkoły. Postanowiono również nie dawać podwód dla policji i żandarmerii, nie prenumerować rosyjskich gazet, nie płacić składek na warszawskie zakłady dobroczynne. Postanowienia zebrania w języku polskim wpisano do księgi uchwał, podpisali je wszyscy obecni.⁸³ Podobne uchwały zapadały na zebraniach w gminach: Gościeradów, Annopol, Dzierzkowice.⁸⁴

Na zebraniach gminnych masowo pojawiali się chłopci pozbawieni prawa głosu. Tak było między innymi w Izbicy. Dnia 29 grudnia 1905 r. naczelnik powiatu informował, że na zebraniu gminnym pojawiło się 200 osób, wśród których wielu nie posiadało ziemi w gminie. Przeczytano petycję żądającą języka polskiego w urzędzie, sądzie i szkole, amnestii dla więźniów

⁸¹ Nizioł, *op. cit.*, s. 124.

⁸² APL, KTGGL, sygn. 34, s. 173–174.

⁸³ APL, KTGGL, sygn. 30, s. 247–248.

⁸⁴ *Ibid.*, s. 57.

politycznych. Postanowiono nie płacić podatków, jeżeli żądania nie zostaną spełnione. Wójt został zmuszony wpisać żądania do księgi uchwał.⁸⁵

W powiatach zamieszkałych przez ludność polsko-ukraińską na zebraniach gminnych chłopcy wysuwali często żądanie zmiany obsady personalnej w urzędzie gminnym. W gminie Potok Górny w powiecie biłgorajskim chłopcy na zebraniu żądali, aby wójta i pisarza zastąpiono katolikami, a kancelaria pracowała w języku polskim.⁸⁶

Ogółem w guberni lubelskiej ruch gminny objął 96 gmin.⁸⁷ Represje zastosowane przez ówczesne władze skutecznie zahamowały wystąpienia chłopów na zebraniach gminnych. Dużym utrudnieniem przy odtwarzaniu metod walki z tym ruchem jest zaginięcie (lub celowe wywiezienie do Rosji) woluminu nr 19 z kancelarii tymczasowego generał-gubernatora lubelskiego, który dotyczył osób ukaranych za prowadzenie agitacji na zebraniach gminnych.

STRAJKI SZKOLNE

Do kancelarii tymczasowego generał-gubernatora napływały informacje dotyczące walki chłopów o szkołę polską. Przejawem tej walki były strajki szkolne. Strajki te rozpoczęły się już wiosną 1905 r., ale charakter masowy przybrały jesienią tego roku. Poprzedzone były one zwykle uchwałami zebrania gminnych o wprowadzeniu do szkoły języka polskiego. Strajkami szkolnymi kierowali dorośli. Zamykali szkoły i zakazywali dzieciom uczęszczania do nich. Często grozili nauczycielowi, że zostanie wypędzony, jeżeli nie spełni żądań.

Fakt taki miał miejsce 27 listopada 1905 r. w Pawłowie w powiecie chełmskim. Czterdziestu uczniów przedstawiło nauczycielowi żądanie nauczania w języku polskim pod groźbą usunięcia go ze szkoły. Na pytania nauczyciela, dlaczego żądania wysuwają dzieci a nie rodzice, uczniowie rozeszli się. Na drugi dzień chłopcy wezwali nauczyciela do urzędu gminnego i powtórzyli, że wypędzą go siłą, jeżeli nie odejdzie dobrowolnie w ciągu dwóch tygodni.⁸⁸

Pod koniec października 1905 r. strajk zorganizowano w Dzierzkowicach w powiecie janowskim. Dnia 28 października do szkoły przyszło czterdziestu chłopów żądających, aby nauczano ich dzieci w języku polskim. Dzieciom, które pragną uczyć się po polsku, nakazali opuszczenie szkoły. Większość zastosowała się do polecenia. W budynku zostało 30 uczniów deklarujących

⁸⁵ APL, KTGGL, sygn. 7, s. 127.

⁸⁶ APL, KTGGL, sygn. 5, s. 69.

⁸⁷ Koprucki: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 206.

⁸⁸ AP, KTGGL, sygn. 28, s. 499–500.

chęć pobierania nauki w języku rosyjskim. Jednak dzieci te zostały przez chłopów usunięte ze szkoły.⁸⁹

Chłopi ze wsi Dzierążnica w powiecie tomaszowskim postanowili nie posyłać dzieci do szkoły, dopóki nauczyciel będzie wyklądać w języku rosyjskim. Niektórych mieszkańców nauczyciel przekonał, że nie może uczyć w języku polskim, ponieważ to władze szkolne muszą podjąć odpowiednią decyzję. Część chłopów zaczęła posyłać dzieci do szkoły, ale były one zatrzymywane i odsyłane do rodziców przez miejscowego organistę Władysława Chmielewskiego.⁹⁰

Strajk szkolny zorganizowano także w miejscowościach Trzeszczany, Roskoszówka, Uchanie i Obrowiec w powiecie hrubieszowskim. Chłopi przestali posyłać dzieci do szkoły po odmowie nauczyciela wykładania w języku polskim. Raport nadesłany tymczasowemu generał-gubernatorowi stwierdzał, że chłopi działali pod wpływem miejscowych księży katolickich: Antoniego Ostrowskiego, Stefana Kosmarowskiego i Józefa Adamczeka, którzy po ogłoszeniu manifestu z 17/30 kwietnia 1905 r. odegrali główną rolę w sprawie przechodzenia unitów na katolicyzm. Księża ci głosili, że tylko wiara katolicka jest miła Bogu, że wszyscy powinni być katolikami, a katolik powinien mówić po polsku.⁹¹ Walka o szkołę polską była jedną z form narodowyzwoleńczego zrywu narodu polskiego w latach 1905–1907.

NISZCZENIE SZYLDÓW I DROGOWSKAZÓW Z NAPISAMI W JĘZYKU ROSYJSKIM

Przywiązanie do języka polskiego manifestowano również poprzez masowe niszczenie tablic i drogowskazów z rosyjskimi napisami. Była to jedna z form walki z rusyfikacją. W nocy z 7 na 8 grudnia 1905 r. w Zamościu zostały zamazane wywieszki z nazwami ulic, zniszczono też herb państwowy na wywieszce u notariusza. Na ścianie progimnazjum napisano: „Dyrektor idiota, Polacy nie uczcie się”.⁹² W powiecie janowskim w gminach Urzędów, Dzierzkowice, Annapol, Gościeradów także zdjęto rosyjskie napisy na znakach przydrożnych.⁹³

Dnia 4 grudnia 1905 r. w Dzierzkowicach zdjęto tablice z urzędu gminnego i szkoły. Na ich miejscu naklejono wyobrażenie białego orła na biało-czerwonym tle. Pod orłem powieszonym na urzędzie gminnym umieszczono

⁸⁹ APL, KTGGL, sygn. 30, s. 11.

⁹⁰ APL, KTGGL, sygn. 11, s. 5–6.

⁹¹ APL, KTGGL, sygn. 26, s. 93–94.

⁹² APL, KTGGL, sygn. 36, s. 67.

⁹³ *Ibid.*, s. 31.

ogłoszenie wzywające do niezdejmowania symbolu narodowego. Wizerunki orłów wisiały przez cztery dni.⁹⁴

W styczniu 1906 r. gubernator lubelski donosił tymczasowemu generał-gubernatorowi, że uzyskał informacje o zniszczeniu w wielu miejscowościach guberni wywieszek w języku rosyjskim umieszczonych na urzędach państwowych, drogowskazach itp. Proponował, aby Kakurin podał do publicznej wiadomości, że jeżeli tablice nie zostaną naprawione w ciągu tygodnia, to na społeczności wiejskie będą nałożone kary do 3 tysięcy rubli.⁹⁵

Tymczasowy generał-gubernator musiał zaakceptować tę propozycję. Gdy w lutym w gminie Annapol zniszczono tablice z rosyjskimi napisami, Kakurin nakazał mieszkańcom gminy naprawienie szkód w ciągu 3 dni. Niezastosowanie się do polecenia miało zostać ukarane grzywną 3 tysięcy rubli. Decyzja Kakurina odnosiła się także do mieszkańców gmin: Dzierzkowice, Urzędów i Gościeradów.⁹⁶

EKSPEDYCJE WOJSKOWE

W końcu 1905 r. carat podjął zdecydowane kroki w celu zwalczania rewolucji. Zakończywszy wojnę z Japonią, mógł użyć wszystkich swoich sił wojskowych do tłumienia zamieszek wewnętrznych. W tych guberniach Królestwa Polskiego, które ogarnięte były szerokim ruchem chłopskim, władze zaczęły tworzyć specjalne ekspedycje wojskowe. Miały one, przy współudziale władz administracyjnych, doprowadzić do przywrócenia spokoju na wsi. W Królestwie Polskim na przełomie 1905 i 1906 roku rozmieszczono 223 bataliony piechoty, 141 szwadronów kawalerii i 67 sotni kozackich. Na terenie guberni lubelskiej skoncentrowane były aż 24 sotnie kozackie.⁹⁷

O wszystkich przypadkach użycia oddziałów wojskowych informowano tymczasowego generał-gubernatora. Pod koniec listopada 1905 r. naczelnik powiatu hrubieszowskiego donosił, że w celu uniemożliwienia zorganizowania antyrządowej manifestacji przez robotników cukrowni w Strzyżowie, do Horodła posłany został szwadron dragonów. Wysłanie wojska rzeczywiście zapobiegło nieporządkom.⁹⁸

Często tymczasowy generał-gubernator po otrzymaniu meldunku o jakichkolwiek zajściach na wsi decydował o posłaniu tam wojsk. W grudniu 1905 r. naczelnik powiatu lubelskiego donosił, iż uzyskał informacje, że 16 grudnia w Głusku ma odbyć się zebranie chłopów, którzy planują napad

⁹⁴ APL, KTGGL, sygn. 30, s. 245.

⁹⁵ APL, KTGGL, sygn. 36, s. 67.

⁹⁶ *Ibid.*, s. 163–164.

⁹⁷ Kalabiński, Tych: *Walki mas chłopskich...*, s. 37.

⁹⁸ APL, KTGGL, sygn. 1, s. 53.

na sklep monopolowy i urząd gminy. Po otrzymaniu tej wiadomości na miejsce posłany został oddział kozaków. Chłopi na wieść o ich przybyciu rozeszli się i nie doszło do żadnego zebrania.⁹⁹

W powiecie puławskim przed pierwszą rocznicą wybuchu rewolucji podjęto specjalne środki, aby zapobiec przewidywanym wystąpieniom. W Puławach 9 stycznia od rana po ulicach miasta krążyły wzmocnione patrole kozackie. Do Kazimierza i Opola udał się naczelnik powiatu w asyście wojska; zaś do Końskowoli, Kurowa i Markuszowa — naczelnik straży ziemskiej. W miejscowościach tych kozacy siłą musieli otwierać sklepy, zmuszać robotników do pracy. W Kurowie aresztowano 9 osób.¹⁰⁰

Władze bardzo gwałtownie zareagowały na strajki rolne w 1906 r. W kwietniu Skałon w piśmie skierowanym do tymczasowych generał-gubernatorów zalecał podjęcie energicznych kroków przeciw strajkom rolnym, które określał jako polityczne. Dowodził, że żądania ekonomiczne są tylko pozorem i służą umacnianiu wpływów socjalistów na wsi.¹⁰¹ Na wieść o wybuchu strajku rolnego na miejsce wypadku natychmiast udawał się lotny patrol kozacki lub straż ziemska. Interwencja kończyła się z reguły aresztowaniem organizatorów strajku.¹⁰² Takie postępowanie władz ilustruje raport naczelnika powiatu krasnostawskiego z 22 czerwca 1906 r., w którym donosił, że w związku ze strajkiem w majątku Żdżanne w celu przeprowadzenia śledztwa i aresztowania winnych prosił naczelnika garnizonu krasnostawskiego o posłanie patrolu kozaków. Aresztowano 4 osoby.¹⁰³

Z interwencją kozaków lub straży ziemskiej spotykamy się w większości folwarków objętych strajkami rolnymi. Olbrzymie nasycenie terenów wiejskich guberni wojskiem powodowało, że na każde wystąpienie przeciwko władzom odpowiadano represjami. Kontrola wojskowa oraz masowe aresztowania skutecznie zahamowały wszelkiego rodzaju zbiorowe wystąpienia ludności wiejskiej.

NAPADY NA SKLEPY MONOPOŁOWE, URZĘDY GMINNE, POCZTY, ZAMACHY NA URZĘDNIKÓW CARSKICH

Do kancelarii tymczasowego generał-gubernatora masowo napływały raporty o napadach na sklepy monopolowe i urzędy gminne. Tego rodzaju wystąpienia zbrojne miały miejsce w całej guberni. Akcji tego typu do-

⁹⁹ *Ibid.*, s. 219.

¹⁰⁰ APL, KTGGL, sygn. 38, s. 127–128; Koprucki: *Udział wsi powiatu puławskiego. . .*, s. 135.

¹⁰¹ APL, KTGGL, sygn. 42, s. 417.

¹⁰² Koprucki: *Ruchy rewolucyjne. . .*, s. 125.

¹⁰³ APL, KTGGL, sygn. 40, s. 425.

konywały zorganizowane grupy bojowców. Działalność bojową w guberni lubelskiej prowadziły obydwie partie polityczne — PPS i SDKPiL.¹⁰⁴

W powiecie puławskim uległy rozbiciu sklepy monopolowe w Garbowie, Kazimierzu, Baranowie, Końskowoli, Wąwolnicy, Piotrawinie, Chruszczowie, Markuszowie, Nałęczowie.¹⁰⁵ W powiecie lubartowskim takie przypadki miały miejsce w Kamionce, Niedźwiadzie, Michowie, Czemiernikach, Firleju, Krasieninie i Niemcach.¹⁰⁶ Ponadto sklepy monopolowe zostały zniszczone w Hrubieszowie, Pawłowie (pow. chełmski), Wojciechowie i Konopnicy (pow. lubelski).¹⁰⁷ W raportach informujących o tego rodzaju akcjach podawano zawsze straty wynikłe z tytułu zniszczenia sklepu wódczanego. Przykładowo w Konopnicy skradziono pieniądze i wódkę na sumę 124 rubli¹⁰⁸; w czasie napadu w Garbowie skradziono 23 ruble 82 kopiejki oraz wódkę na sumę 22 rubli 47 kopiejek.¹⁰⁹

Władze przystąpiły do zwalczania napadów. Względem wsi, na terenie których doszło do rozbicia sklepu monopolowego, zastosowano sankcję „zbiorowej odpowiedzialności”. Sankcje karne zastosowano między innymi w stosunku do ludności Końskowoli, Garbowa Małego, Zagród, Hrubieszowa, Markuszowa.¹¹⁰ Akcje niszczenia sklepów monopolowych trwały przez cały okres rewolucji. Grupy bojowe, które ich dokonywały, były zazwyczaj dla władz nieuchwytny.¹¹¹ Napady nie ograniczały się do sklepów monopolowych. Rozbijano także urzędy gminne i pocztowe, napadano na stacje kolejowe. Dnia 2 grudnia 1905 r. sześciu młodych mężczyzn, prawdopodobnie robotników fabrycznych, pojawiło się w kancelarii urzędu gminnego w Wólce (pow. lubelski). Napadający, grożąc rewolwerami, w imieniu PPS zażądali blankietów paszportów. Zabrali 70 sztuk niepodpisanych paszportów i 6 podpisanych. Nie wzięli natomiast pieniędzy, twierdząc, że nie są im potrzebne. Winnych napadu nie udało się schwytać.¹¹² W czasie napadu na urząd gminy w Rudnie w powiecie lubartowskim skradziono 55 paszportów oraz oficjalną pieczęć urzędu.¹¹³

Ogółem w guberni lubelskiej miało miejsce co najmniej 15 napadów na

¹⁰⁴ Kopruckowaniak: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 243.

¹⁰⁵ *Ibid.*, s. 233.

¹⁰⁶ APL, KTGGL, sygn. 32, s. 253; Kopruckowaniak: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 234.

¹⁰⁷ APL, KTGGL, sygn. 32, s. 19; sygn. 40, s. 171, 219, 251; sygn. 49, s. 107–108.

¹⁰⁸ APL, KTGGL, sygn. 40, s. 171.

¹⁰⁹ APL, KTGGL, sygn. 32, s. 199.

¹¹⁰ Kopruckowaniak: *Ruchy rewolucyjne...*, s. 235.

¹¹¹ *Ibid.*

¹¹² APL, KTGGL, sygn. 49, s. 147–149.

¹¹³ *Ibid.*, s. 45.

urzędy gminne. Organizowano je w celu zdobycia dokumentów, pieniędzy i broni na potrzeby partyjne.¹¹⁴

Bojowcy dokonywali też napadów na stacje kolejowe. Dnia 27 stycznia 1907 r. miał miejsce napad na stację w Dorohusku w powiecie chełmskim. Uczestniczyło w nim około 25 bojowców. W czasie napadu zabito żandarma stacyjnego Prokopa. Bojowcy zostali zmuszeni do ucieczki przez żołnierzy posterunku granicznego stacjonującego w pobliżu stacji.¹¹⁵ Władze wpadły na trop przestępców. Aresztowano 24 robotników huty szkła w Rudzie Opalin. Zostali oni osadzeni w więzieniu na Zamku Lubelskim, z którego udało im się uciec w maju 1907 r.¹¹⁶

Wielką akcją, zorganizowaną przez bojowców PPS w celu zdobycia środków finansowych, był napad na konwój kasy pocztowej w Strzeszkowicach w powiecie lubelskim. Tymczasowy generał-gubernator poinformował gubernatora lubelskiego, że 30 stycznia 1908 r. napadnięto w Strzeszkowicach na udający się z Lublina do Janowa Lubelskiego konwój.¹¹⁷ W czasie napadu został zabity listonosz Mikołaj Bienik oraz pięciu żołnierzy ochraniających konwój: oficer Piotr Sanfierow oraz szeregowi Karpienko, Wołkow, Popo i Iwaskiewicz.¹¹⁸ W czasie poszukiwań strażnicy ziemscy znaleźli niedaleko miejsca napadu część rozrzuconej poczty. Stwierdzono, że bojownicy początkowo udali się w kierunku wsi Matczyn, ale dowiedziawszy się, że stacjonuje tam patrol strażników, wyrzucili pozostałe torby z pocztą, następnie w pobliżu wsi Zosin zostawili skradzionego konia oraz sanie i skierowali się do Lublina.¹¹⁹ Podczas napadu skradziono ponad 6 tysięcy rubli. Jednak w niedługim czasie policja wpadła na trop zamachowców. Śledztwo dostarczyło dowodów winy przeciwko dwom głównym organizatorom akcji: Józefowi Sy-sce i Ludwikowi Ciupie. Sąd wojenny skazał ich na karę śmierci. Wyrok wykonano.¹²⁰

Bojowcy organizowali też zamachy na urzędników carskich. Najczęściej ofiarami tych akcji byli strażnicy ziemscy. W listopadzie 1905 r. policmajster donosił, że na ulicy Bernardyńskiej dwóch mężczyzn zastrzeliło młodszego strażnika Macieja Mielniczuka i śmiertelnie raniło młodszego strażnika Michała Brandta.¹²¹

¹¹⁴ Koprakowniak: *Ruchy rewolucyjne. . .*, s. 238.

¹¹⁵ APL, KTGGL, sygn. 40, s. 183–184.

¹¹⁶ Pawłowski: *op. cit.*, s. 85.

¹¹⁷ APL, KTGGL, sygn. 50, s. 41–44.

¹¹⁸ *Ibid.*, s. 25.

¹¹⁹ *Ibid.*

¹²⁰ J. Marszałek: *W latach rewolucji i wojny (1904–1914)*, [w:] *Lublin rewolucyjny 1882–1982*, pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1982, s. 43.

¹²¹ APL, KTGGL, sygn. 9, s. 27–28.

W grudniu miała miejsce nieudana próba zabójstwa młodszego strażnika Iwana Domańskiego. Śledztwo wykazało, że w zamachu uczestniczyło trzech robotników: Jan Usyk, Froim Borensztajn i Abram Borensztajn. W mieszkaniu tego ostatniego przeprowadzono rewizję i znaleziono broń. Stwierdzono, że osoby te należą do Organizacji Bojowej i już wcześniej brały udział w napadach na sklepy monopolowe.¹²² Organizacja Bojowa prowadziła w Lublinie działalność do końca rewolucji. Akcji bojowych dokonano jeszcze w 1908 r. Dnia 23 marca 1908 r. na Krakowskim Przedmieściu miał miejsce zamach na komisarza policji Eugeniusza Sachsa. W dwa dni później tymczasowy generał-gubernator poinformował Skąłona, że komisarz policji został zabity 7 wystrzałami oddanymi przez trzy osoby.¹²³

Akcje bojowe spowodowały ostre represje wobec socjalistów. W kwietniu aresztowano 154 osoby podejrzane o przynależność do Organizacji Bojowej.¹²⁴ Masowe aresztowania zahamowały dalsze akcje bojowe.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW Z ZAMKU LUBELSKIEGO

W aktach kancelarii tymczasowego generał-gubernatora można odnaleźć materiały dotyczące ucieczki więźniów z Zamku Lubelskiego. Niestety materiały źródłowe dotyczące tego wydarzenia zachowały się w stanie niekompletnym. Ucieczkę zorganizowała lubelska bojówka PPS. W więzieniu wiosną 1907 r. zamknięto bowiem kilkunastu członków Organizacji Bojowej, oskarżonych o napady na kasy pancerne stacji kolejowych w Urhusku w powiecie włodawskim, guberni siedleckiej i Dorohusku w powiecie chełmskim, guberni lubelskiej. Członkowie lubelskiej organizacji PPS-Frakcji Rewolucyjnej postanowili ratować swoich towarzyszy, którym groziła kara śmierci. Ucieczka miała miejsce 13 maja 1907 r. Wybrano taki termin, gdyż w dwa dni później zamierzano przetransportować bojowców do Cytadeli Warszawskiej. W tym dniu z więzienia zbiegło 41 osób. Wśród zbiegłych było 21 więźniów politycznych i 20 kryminalistów.¹²⁵ O wydarzeniu tym policmajster lubelski natychmiast zawiadomił tymczasowego generał-gubernatora i przedstawił mu listę 41 zbiegów.¹²⁶ Poszukiwania zbiegów, mimo zaangażowania znacznych sił, nie dały rezultatu. Więźniowie polityczni mieli doskonale zorganizowany dalszy etap ucieczki. Prawdopodobnie żaden nie został aresztowany i wszyscy szczęśliwie dotarli do Krakowa.¹²⁷

¹²² APL, KTGGL, sygn. 35, s. 143.

¹²³ APL, KTGGL, sygn. 50, s. 149–150.

¹²⁴ Marszałek: *op. cit.*, s. 43.

¹²⁵ Pawłowski: *op. cit.*, s. 87.

¹²⁶ APL, KTGGL, sygn. 49, s. 339–342.

¹²⁷ Pawłowski: *op. cit.*, s. 92.

Inaczej stało się ze zbiegłymi więźniami kryminalnymi. Pierwszym zatrzymanym przestępcą był Wojciech Pazik.¹²⁸ W czerwcu do generał-gubernatora lubelskiego dotarł raport informujący o zatrzymaniu niedaleko granicy 12 przestępców, w tym jednego zbiega z Zamku — Stanisława Dembińskiego.¹²⁹ W sierpniu w Hrubieszowie zatrzymano uciekiniera Franciszka Juszcza, który posługiwał się fałszywym paszportem na nazwisko Jan Kidaj. Paszport ten skradziono w lipcu z urzędu gminnego w Rakolupach w powiecie chełmskim.¹³⁰ Tak potoczyły się losy większości kryminalistów. Władzom udało się ująć niemal wszystkich.¹³¹ Należy także odnotować, że w aktach kancelarii tymczasowego generał-gubernatora lubelskiego zachował się szczegółowy raport naczelnika więzienia lubelskiego o nieudanej próbie ucieczki więźniów, jaka miała miejsce 26 stycznia 1907 r.¹³²

SPRAWA JANA MARKOWSKIEGO

Przy interpretacji przepisów o stanie wojennym trudności nastroczał artykuł 12, który musiał być stosowany bardzo ostrożnie. Mówił on o możliwości przyjęcia nadzwyczajnych środków w celu zwalczania zaburzeń. Każdorazowe jego zastosowanie musiało dojść do wiadomości cesarza. W tym wypadku władza tymczasowych generał-gubernatorów została ograniczona. Pełnię władzy, czyli możliwość stosowania wszystkich paragrafów przepisów miał tylko warszawski generał-gubernator.¹³³ Skłon jako zwolennik szerokiego stosowania artykułu 12, przyjął najszerszą interpretację tego przepisu i uznał, że ma prawo stosować wszelkie środki do kary śmierci bez sądu wyłącznie.¹³⁴ W guberni lubelskiej zaistniał tylko jeden przypadek zastosowania prawa karania śmiercią bez sądu.

Jedną z głośniejszych akcji bojowych w Lublinie było śmiertelne ranienie naczelnika stacji kolejowej Wasyla Szpakowa, który denuncjował i prześladował kolejarzy w czasie strajku grudniowego. O zamachu dokonanym 28 grudnia 1905 r. tymczasowy generał-gubernator został poinformowany w szczegółowym raporcie nadesłanym przez naczelnika żandarmerii. Naczelnik donosił, że 28 grudnia 1905 r. Szpakow uczestniczył w pogrzebie jednego ze swoich pracowników. Orszak pogrzebowy szedł ul. Zamojską. Niedaleko od rogu ul. Królewskiej do naczelnika stacji podszedł jakiś nieznany, młody

¹²⁸ APL, KTGGL, sygn. 49, s. 339.

¹²⁹ *Ibid.*, s. 471.

¹³⁰ *Ibid.*, s. 543.

¹³¹ Pawłowski: *op. cit.*, s. 93.

¹³² APL, KTGGL, sygn. 49, s. 207–211.

¹³³ .Svod Zakonov. . . , t. II, s. 171.

¹³⁴ Próchnik: *op. cit.*, s. 361.

człowiek, który momentalnie wyjął rewolwer i strzelił do niego. Zamachowiec zaczął uciekać ul. Zamojską w stronę letniego teatru „Rusalka”. Uczestniczący w pogrzebie komendant stacji podpułkownik Kryski oraz dwaj pracownicy stacji rzucili się w pogoń. Zabójca skręcił w uliczkę obok teatru i ukrył się w jednym z trzech znajdujących się tam domów. Kryski zatrzymał wówczas patrol i opowiedział o całym zajściu. Towarzyszący patrolowi dzielnicowy zarządził zamknięcie drzwi do budynków, po czym telefonicznie poinformował policmajstra, który polecił wojsku przeprowadzić rewizję. W czasie przeszukiwania lokali nie znaleziono nic szczególnego, niemniej w mieszkaniu pomocnika maszynisty Różyckiego zatrzymano siedemnastoletniego brata jego żony — Jana Markowskiego, który wydał się podejrzany. Trzej uczestnicy pogrzebu rozpoznali w nim zabójcę Szpakowa.¹³⁵

Poinformowany o zamachu warszawski generał-gubernator wysłał do Kakurina telegram następującej treści: „Jeżeli tożsamość przestępcy, który zranił Szpakowa została ustalona i jeżeli zabójstwa nie dokonano z pobudek osobistych, polecam zabójcę rozstrzelać i o rozstrzelaniu powiadomić mnie”.¹³⁶

Zgodnie z rozkazem 31 grudnia 1905 r. Kakurin wydał postanowienie nr 37. Na podstawie telegramu od Skalon Jan Markowski skazany został na śmierć przez rozstrzelanie.¹³⁷

Dnia 3 stycznia 1906 r. dowódca 69 rzyasańskiego pułku piechoty przedstawił tymczasowemu generał-gubernatorowi protokół, w którym informował, że zgodnie z postanowieniem nr 37 rozstrzelanie Markowskiego miało miejsce 3 stycznia 1906 r. w lesie Krępieckim.¹³⁸

Matka Markowskiego zwróciła się do Kakurina z prośbą o wydanie zwłok syna w celu pochowania ich na cmentarzu rzymskokatolickim. Ten przedstawił prośbę Skalonowi, który zawiadomił, że ponieważ nie ma ustawy, która precyzowałaby, jak postępować w takiej sytuacji, należy postąpić zgodnie z praktyką. Polegała ona na tym, że po egzekucji ciało zakopywano na miejscu stracenia, po czym po mogile przechodził oddział, który rozstrzelał przestępcę. Takie postępowanie miało zapobiec sytuacji, w której grób straconego stałby się miejscem demonstracji. Dlatego też spełnienie prośby Julii Markowskiej Skalon uznał za niemożliwe.¹³⁹

Do kwietnia 1906 r. trwało natomiast śledztwo w sprawie Mieczysława Różyckiego, podejrzanego o współudział w zabójstwie Szpakowa. W marcu gubernator lubelski poinformował Kakurina, iż w trakcie śledztwa ustalono,

¹³⁵ APL, KTGGL, sygn. 1, s. 309–310.

¹³⁶ Muszyński: *op. cit.*, s. 257–258.

¹³⁷ APL, KTGL, sygn. 1, s. 269.

¹³⁸ *Ibid.*, s. 295.

¹³⁹ *Ibid.*, s. 329–330.

że w dniu zabójstwa Szpakow był śledzony na stacji przez trzech mężczyzn, między innymi Markowskiego. Markowski oraz jeden z uczestników akcji pojechali do miasta. Natomiast do pozostającego na stacji drugiego mężczyzny wkrótce podszedł Różycki i obaj udali się za Markowskim. O współudziale Różyckiego miał również świadczyć fakt, że Markowski po dokonaniu zabójstwa ukrył się w jego mieszkaniu. Stwierdzono też, że Różycki był głównym kierownikiem strajku zorganizowanego na stacji. Gubernator uważał, że uwolnienie go byłoby niewskazane, z drugiej zaś strony zebrane informacje dawały podstawę tylko do podejrzenia Różyckiego. Gubernator zaproponował więc, aby zakazać mu zamieszkiwania w guberni lubelskiej.¹⁴⁰ Kakurin przystał na tę propozycję i 7 kwietnia 1906 r. wydał odpowiednią decyzję.¹⁴¹

Wyroki śmierci bez sądu wywarły wielkie wrażenie w całym państwie rosyjskim. Ówczesny premier Siergiej Witte nie był zwolennikiem takiego postępowania. Pod jego wpływem car w styczniu 1906 r. wydał zakaz stosowania takiego środka. Poleciał, aby uczestnicy walki rewolucyjnej, nie zabici na miejscu, gdzie stawiali zbrojny opór, byli sądzeni według prawa. Skalon nie był przekonany o słuszności takiej decyzji, uważając, że tylko bezwzględny metodami walki można zapewnić rządowi zwycięstwo. Poglądy Skalona znalazły zrozumienie u nowego szefa rządu Piotra Stołypina. Prawdopodobnie na podstawie jego decyzji warszawski generał-gubernator wydał kierownikowi swojej kancelarii polecenie opracowania projektu komisji, która rozpatrywałaby tego rodzaju sprawy. W sierpniu 1906 r. Skalon zatwierdził projekt o utworzeniu „Komisji nadzorującej ruch polityczny w całym kraju”. Z prawa karania śmiercią bez sądu nie czyniono jednak zbyt pochopnie użytku.¹⁴²

O sytuacji w guberni oraz wszystkich wydanych rozporządzeniach i wyznaczonych karach tymczasowy generał-gubernator miał obowiązek informować warszawskiego generał-gubernatora. Na mocy polecenia 20 grudnia 1905 r. gen. Kakurin składał raporty do kancelarii warszawskiego generał-gubernatora co trzy dni.¹⁴³ Od czerwca 1906 r. Kakurin był zobowiązany do przysyłania sprawozdań co miesiąc.¹⁴⁴ Świadczyło to o osłabieniu ruchu rewolucyjnego.

W okresie trwania stanu wojennego tymczasowy generał-gubernator był twórcą norm prawnych, a równocześnie stanowił władzę policyjną pilnującą

¹⁴⁰ *Ibid.*, s. 383–384.

¹⁴¹ *Ibid.*, s. 385.

¹⁴² Próchnik: *op. cit.*, s. 365–371.

¹⁴³ APL, KTGGL, sygn. 4, s. 135.

¹⁴⁴ APL, KTGGL, sygn. 47, s. 1.

Tab. 1. Liczba osób ukaranych w drodze administracyjnej, na podstawie postanowień tymczasowego generał-gubernatora lubelskiego oraz wymiar nałożonych kar

Wymiar kary	Liczba ukaranych osób	Wymiar kary	Liczba ukaranych osób	Wymiar kary	Liczba ukaranych osób
<i>a</i>	<i>b</i>	<i>c</i>	<i>d</i>	<i>e</i>	<i>f</i>
Zakaz zamieszkiwania w guberni lubelskiej lub określonych powiatach guberni	101	24 dni	3	6 dni	3
		3 tygodnie	165	5 dni	65
Areszt na czas trwania stanu wojennego	13	3 tygodnie lub 100 rubli	2	5 dni lub 25 rubli	9
		3 tygodnie lub 50 rubli	2	5 dni lub 15 rubli	10
3 miesiące	245	2 tygodnie	229	5 dni lub 10 rubli	10
3 miesiące lub 600 rubli	2	2 tygodnie lub 300 rubli	3	4 dni	5
		2 tygodnie lub 200 rubli	3	3 dni	195
3 miesiące lub 500 rubli	1	2 tygodnie lub 100 rubli	2	3 dni lub 50 rubli	2
		2 tygodnie lub 50 rubli	12	3 dni lub 25 rubli	1
2 miesiące	113	2 tygodnie lub 25 rubli	8	3 dni lub 15 rubli	15
2 miesiące lub 1500 rubli	1	11 dni	1	3 dni lub 10 rubli	9
		10 dni	32	3 dni lub 5 rubli	3
7 tygodni	1	10 dni lub 75 rubli	3	2 dni lub 3 ruble	1
		10 dni lub 25 rubli	79	2 dni	76
6 tygodni	48	8 dni	1	2 dni lub 25 rubli	4
		1 tydzień	204	2 dni lub 10 rubli	15
6 tygodni lub 200 rubli	1	1 tydzień lub 50 rubli	4	2 dni lub 5 rubli	2
		1 tydzień lub 25 rubli	23	2 dni lub 3 ruble	10
6 tygodni lub 150 rubli	1	1 tydzień lub 15 rubli	2	1 dzień	42
		5 tygodni	2	1 dzień lub 10 rubli	1
1 miesiąc	282	1 tydzień lub 10 rubli	1	1 dzień lub 5 rubli	2
		1 tydzień lub 500 rubli	2	1 dzień lub 3 ruble	1
4 tygodnie	21	1 tydzień lub 10 rubli	1	1 dzień lub 2 ruble	3
				300 rubli	1
				25 rubli	2
				zamknięcie zakładu	3

Ogółem ukarano 2110 osób

ich przestrzegania i karzącą za ich przekroczenie.¹⁴⁵ Na urzędniku tym spoczywał bowiem obowiązek zwalczania ruchu rewolucyjnego w guberni. Zadanie to gorliwie wypełniali tymczasowi generał-gubernatorzy guberni lubelskiej. Wydali szereg rozporządzeń oraz decyzji karzących za wszelkiego rodzaju wykroczenia.¹⁴⁶

Tab. 2. Najważniejsze kategorie wykroczeń o charakterze politycznym oraz liczba osób ukaranych w poszczególnych powiatach

Nazwa powiatu	Ogółem ukaranych osób	Kategoria wykroczeń							
		Agitacja antypaństwowa	Strajki robotników i rzemieślników	Strajki rolne	Wystąpienia agrarne	Wystąpienia o charakterze narodowym	Akcje zbrojne	Sprzeciw władzy	Nielegalne posiadanie broni
Biłgorajski	80	12	5	–	4	17	–	33	9
Chełmski	138	39	7	–	36	3	–	32	21
Hrubieszowski	76	7	4	10	1	2	–	37	15
Janowski	113	5	16	–	2	22	–	37	31
Krasnostawski	176	33	12	–	25	25	1	61	19
Lubartowski	112	9	1	3	30	12	–	37	20
Lubelski	384	44	23	16	15	10	15	245	16
Puławski	223	32	26	8	47	14	14	50	32
Tomaszowski	101	25	9	5	17	3	–	30	12
Zamojski	184	42	6	8	25	28	–	49	26

Jak wcześniej wspomniano, podstawą działania urzędu tymczasowego generał-gubernatora były przepisy o stanie wojennym. Na ich mocy generał-gubernator miał prawo orzekać kary za przekroczenie obowiązujących rozporządzeń. Kary nakładane przez niego w porządku administracyjnym nie mogły przekraczać 3 tysięcy rubli grzywny lub 3 miesięcy aresztu. W wypadkach, gdy tymczasowy generał-gubernator chciał wymierzyć karę wyższą niż określona w przepisach, musiał zwracać się do warszawskiego generał-gubernatora o zaakceptowanie tej decyzji.

Tymczasowi generał-gubernatorzy lubelscy w pełni wywiązali się z wyznaczonego zadania. Ich obowiązkiem było zwalczanie ruchu rewolucyjnego

¹⁴⁵ *Historia państwa i prawa...*, t. IV, s. 155.

¹⁴⁶ Szerzej o efektach działalności urzędu oraz o osobach ukaranych na podstawie decyzji tymczasowego generał-gubernatora patrz: R. Ślusarska: Kancelaria tymczasowego generał-gubernatora guberni lubelskiej (1905–1908), Lublin 1998. Maszynopis pracy znajduje się w zbiorach Zakładu Historii Nowożytnej UMCS.

na terenie guberni. Dokonali tego między innymi za pomocą kar administracyjnych nakładanych masowo za mniej lub bardziej groźne przestępstwa, głównie o charakterze politycznym. W roku 1907 zapał rewolucyjny w Królestwie Polskim wyczerpał się. W związku ze stopniowym powrotem spokoju warszawski generał-gubernator wiosną 1908 r. zaczął zwalniać tymczasowych generał-gubernatorów od obowiązków. Przy użyciu sił wojskowo-policyjnych i środków prawn-administracyjnych władze carskie skutecznie opanowały sytuację.

RÉSUMÉ

Les événements révolutionnaires de 1905 ont obligé les autorités russes à employer les mesures extraordinaires. Par l'ukase de Nicolas II, datant du 28 oct./10 nov. 1905, on a introduit l'état de guerre sur le territoire entier du Royaume de Pologne. Au moment de la proclamation de l'état de guerre, le devoir de protection de l'ordre national et de la sécurité publique a été imposé au gouverneur général local. Dans chaque gouvernement, Skalon, gouverneur général de Varsovie, nommait les commandants de la garnison militaire, dans les villes gouvernementales, aux postes de gouverneurs généraux temporaires. Durant la période de l'état de guerre, le pouvoir était pris par les autorités militaires, c'est-à-dire les gouverneurs généraux ayant des autorisations très larges dans le domaine de la lutte contre les manifestations révolutionnaires, y compris le droit de fusiller sans jugement. Dans le gouvernement de Lublin, jusqu'en avril 1908 quand on a liquidé ce poste, les fonctions de gouverneur général étaient remplies par trois généraux russes. Leur tâche consistait à surveiller l'observation stricte des lois et à préférer les moyens de lutte contre la révolution. La chancellerie de cet office recevait les rapports venant du territoire entier du gouvernement et concernant tous les événements de caractère révolutionnaire et toutes les personnes n'ayant pas obéi aux ordonnances en vigueur. Dans ces matériaux on peut trouver l'image de la situation dans le gouvernement de Lublin dans les années 1905-1907. Ils contiennent aussi les informations sur les répressions qui ont eu pour but d'étouffer le mouvement révolutionnaire et libérateur, ayant des formes diverses, autres en villes qu'à la campagne. Les gouverneurs généraux temporaires de la région de Lublin, prenant plusieurs décisions déterminant les peines pour l'infraction aux règlements en vigueur (et dans leur nombre, une décision de fusiller sans jugement), utilisant aussi les forces militaires et de police, ont efficacement maîtrisé la situation dans le gouvernement.